

OPINIA SĘDZIÓW NA TEMAT PRZEDSTAWIONEGO W „ZIELONEJ KSIĘDZE” USYTUOWANIA PRAWA RODZINNEGO W PRZYSZŁEJ KODYFIKACJI. WYNIKI BADANIA ANKIETOWEGO

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

W 2006 r. Ministerstwo Sprawiedliwości opublikowało dokument zatytułowany: *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, który: „jest wyrazem dominujących poglądów Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego”¹. Przewiduje on włączenie do projektowanego kodeksu cywilnego prawa rodzinnego i opiekuńczego, jako księgi IV (po prawie zobowiązań, a przed prawem spadkowym), bowiem „Tradycja legislacyjna zdecydowanie włącza regulację stosunków rodzinnych do kodeksów cywilnych [...]. Pięćdziesięcioletnia tradycja ukształtowana pod naciskiem doktryny komunistycznej nie powinna decydować o kształcie systemu prawnego RP. Odchodzenie od tej tradycji szeregu państw byłego bloku socjalistycznego świadczy, że «powrót» do europejskiej, demokratycznej koncepcji uznany jest za bardziej atrakcyjny”².

¹ *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Ministerstwo Sprawiedliwości. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, Warszawa 2006, s. 9. Jak wynika ze „Wstępu” (tamże), dokument powstał dzięki udziałowi członków Komisji Kodyfikacyjnej oraz szerszego grona prawników, zarówno pracowników naukowych, jak i praktyków, którzy pracowali w zespołach problemowych. Pomocy udzielili także eksperci holenderscy, przekazując informacje „o najnowszej w Europie Zachodniej kodyfikacji holenderskiej, innych kodyfikacjach zachodnioeuropejskich, a także o prawie cywilnym UE”.

² *Zielona Księga...*, s. 31–32. W tym kontekście warto zacytować „retoryczne” pytanie sformułowane przez Przewodniczącego Zespołu Prawa Rodzinnego Komisji Kodyfikacyjnej minionej kadencji, prof. Mirosława Nazara: „Czy proponowany jurydyczny *bon ton* miałby polegać również na uwzględnieniu takich europejskich progresywnych wzorców prawnych, jak małżeństwo osób tej samej płci lub choćby tylko zarejestrowane związki homoseksualne mające status prawny bardzo zbliżony do statusu małżeństw?” (zob. M. Nazar, *Problemy nowelizacji prawa rodzinnego*, „Rejent” 2005, nr 9, s. 109, przypis 104).

Projekt kodeksu cywilnego, a więc „artykułowana” postać wizji kodeksu przedstawionej w *Zielonej Księdze*, uznanej przez jej twórców za optymalną, ma zostać zrealizowany w 2010 r.³

Jedną z najistotniejszych decyzji „strategicznych” — włączenie prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego — powinna być przedmiotem szerokiej dyskusji, w której wyjątkowo cenny wydaje się być głos środowiska sędziowskiego, w szczególności zaś sędziów rodzinnych. Dlatego Stowarzyszenie Sędziów Sądów Rodzinnych w Polsce, przy bardzo wydajnej pomocy organizacyjno-technicznej Wydawcy kwartalnika „Rodzina i Prawo”, za którą należy wyrazić uznanie i podziękowanie, przedstawiło sędziom anonimową ankietę zawierającą pytania na wskazany temat⁴. Miała ona formę ankiety pocztowej. W badaniu wzięło udział (przesłało na adres redakcji kwartalnika „Rodzina i Prawo” wypełnione ankiety) 956 sędziów. Głównymi adresatami ankiety byli sędziowie sądów rejonowych i okręgowych orzekający w wydziałach cywilnych oraz rodzinnych. Przedmiotem niniejszego opracowania są wyniki wskazanego badania opinii sędziów.

2. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA UCZESTNIKÓW BADANIA

Sędziowie, którzy wzięli udział w badaniu, mogą być podzieleni na trzy grupy: (1) sędziów rodzinnych, orzekających w wydziałach rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych oraz sędziów orzekających w wydziałach rodzinnych sądów okręgowych, (2) sędziów orzekających w wydziałach (sekcjach) cywilnych sądów grodzkich, rejonowych i okręgowych oraz (3) sędziów orzekających w innych sądach lub w innych wydziałach sądów rejonowych i okręgowych. Najliczniejsze były dwie pierwsze grupy. Prezentowane przez nie poglądy oraz ich porównanie wydaje się szczególnie interesujące.

³Z. Radwański, *Prace nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce*, „Rodzina i Prawo” 2007, nr 3 (6), s. 8.

⁴W ankiecie były przedstawione pytania dotyczące włączenia prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego bądź kodeksowej odrębności prawa rodzinnego oraz pytania o uzasadnienie zajętogo stanowiska (w postaci skategoryzowanej, uwzględniające argumenty najczęściej wypowiedziane na uzasadnienie każdego ze stanowisk, oraz dodatkowe pytania „otwarte”, umożliwiające podanie innego lub dodatkowego argumentu na rzecz prezentowanego przez ankietowanego poglądu).

Do pierwszej grupy należało 489 (52% badanych) sędziów orzekających w wydziałach rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych oraz 38 (4% badanych) sędziów orzekających w wydziałach (sekcjach) rodzinnych sądów okręgowych. Łącznie więc sędziowie, którzy zgodnie ze specjalizacją orzeczniczą mogą być uważani za sędziów rodzinnych, stanowili 56% badanych (527 osób).

Do grupy sędziów-cywilistów należało 411 sędziów (43% badanych). Największa ich liczba (219 osób, czyli 53,3% spośród cywilistów, a zarazem 23% wszystkich ankietowanych) orzekała w wydziałach cywilnych sądów rejonowych. 179 sędziów orzekało w wydziałach cywilnych sądów okręgowych (19% wszystkich ankietowanych, a zarazem 43,5% sędziów-cywilistów). Pozostali cywiliści (13 sędziów) orzekali w sprawach cywilnych w sądach grodzkich.

Zaledwie siedem osób reprezentowało trzecią z wymienionych grup sędziów.

Jak z powyższego wynika, 418 sędziów w dniu wypełniania ankiety nie orzekało w wydziałach rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych lub w wydziałach (sekcjach) rodzinnych sądów okręgowych. Większość z nich (260 sędziów — 62%) nigdy nie orzekało w sądach rodzinnych. Pozostali (158 osób — 38%) wcześniej, przez pewien, choćby krótki okres, orzekali w sądzie rodzinnym. Znali więc z własnego doświadczenia zawodowego zarówno „klasyczne” prawo cywilne, jak i prawo rodzinne „w działaniu”.

Wśród wszystkich badanych sędziów większość (647 osób — około 68%) miała co najmniej pewne doświadczenie orzecznicze w sprawach rodzinnych. Jest to wyjątkowo istotna konstatacja. Można bowiem założyć, że właśnie oni mają większą wiedzę teoretyczną i praktyczną w zakresie prawa rodzinnego nie tylko od pozostałych uczestników badania, ale i od innych prawników, którym ta problematyka jest znana tylko teoretycznie bądź przez pryzmat pojedynczych spraw. Mają też bezpośrednie spostrzeżenia na temat zarówno prawnej, jak i społeczno-demograficznej problematyki rodzinnej. W tym zakresie można im więc przypisać przymioty eksperckie⁵.

Większość uczestników badania (704 osoby — 74%) była kobietami, co jest konsekwencją sfeminizowania zawodu sędziowskiego w szczególności w sądach niższych instancji.

⁵ Zob. M. Arczewska, *Společne role sędziów rodzinnych — wyniki badań własnych*, „Rodzina i Prawo” 2007, nr 3 (6), s. 17–18.

Ankietowani byli osobami o znacznym doświadczeniu życiowym i zawodowym. Tylko co czwarta osoba liczyła nie więcej niż 35 lat. Najliczniejszą grupę wiekową (345 osób — 36% badanych) stanowili sędziowie liczący 36–45 lat, kolejna co do liczebności (269 osób — 28% badanych) składała się z osób od 46 do 55 roku życia. 102 osoby (11%) były starsze. Sędziowie uczestniczący w badaniu mieli znaczne doświadczenie zawodowe. Co trzecia z badanych osób orzekała ponad 20 lat, 15% badanych orzekało przez nie mniej niż 16 lat (do 20 lat), a 20% od 11 do 15 lat. 82% badanych miało co najmniej sześcioletni staż orzeczniczy.

3. STANOWISKO ANKIETOWANYCH NA TEMAT POZYCJI PRAWA RODZINNEGO W PRZYSZŁEJ KODYFIKACJI

Za kodeksową samodzielnością prawa rodzinnego, a więc przeciwko włączeniu przepisów z zakresu prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego, opowiedziało się w sposób zdecydowany 671 osób, czyli 70% badanych.

Za włączeniem przepisów z zakresu prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego (jako jego księgi) było 157 osób (16% ankietowanych sędziów).

76 sędziów (8%) nie zajęło jednoznacznego stanowiska, wyrażając pogląd, iż równie doniosłe argumenty przemawiają za zachowaniem dotychczasowej kodeksowej odrębności prawa rodzinnego, jak i za propozycją przedstawioną w *Zielonej Księdze*. Pozostali przyznali, że nie mają przemyślanego stanowiska na ten temat.

Jeżeli uwzględni się tylko tych ankietowanych, którzy mieli własne jednoznaczne i zdecydowane stanowisko co do miejsca prawa rodzinnego w kodyfikacji prawa cywilnego, a więc 828 sędziów, to okazuje się, że za odrębnością kodeksową prawa rodzinnego opowiedziało się 81% spośród nich, zaś za koncepcją zaproponowaną w *Zielonej Księdze* 19%.

4. CHARAKTERYSTYKA SĘDZIÓW — ZWOLENNIKÓW KODEKSOWEJ ODRĘBNOŚCI PRAWA RODZINNEGO

Za kodeksową samodzielnością prawa rodzinnego w sposób zdecydowany opowiedziało się 671 sędziów. 395 z nich (59%) to sędziowie wy-

działów rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych, 124 (19%) orzeka w wydziałach cywilnych sądów rejonowych, 100 (15%) w wydziałach cywilnych sądów okręgowych, 32 (5%) w wydziałach rodzinnych sądów okręgowych, pozostali w innych sądach (w tym 8 w wydziałach/sekcjach cywilnych sądów grodzkich).

Sędziowie rodinni (orzekający w sądach rejonowych i okręgowych) stanowili więc łącznie 64% zwolenników tezy o celowości zachowania odrębności kodeksowej prawa rodzinnego, sędziowie-cywiłiści zaś z sądów grodzkich, rejonowych i okręgowych około 35% aprobujących zdecydowanie wskazane stanowisko.

Spośród wszystkich 527 sędziów rodzinnych (orzekających w sądach rejonowych i okręgowych), którzy uczestniczyli w badaniu, zdecydowanie za odrębnością kodeksową prawa rodzinnego opowiedziało się 427 sędziów — 81%.

Spośród 411 sędziów-cywilistów (orzekających w wydziałach cywilnych sądów grodzkich, rejonowych i okręgowych), którzy uczestniczyli w badaniu, zdecydowanie za odrębnością kodeksową prawa rodzinnego opowiedziało się 232 sędziów — 56%.

Zarówno więc wśród sędziów rodzinnych, jak i wśród sędziów cywilnych, którzy uczestniczyli w badaniu i zajęli zdecydowane stanowisko, większość udzieliła jednoznacznego poparcia kodeksowej odrębności prawa rodzinnego.

Wydaje się nie budzić wątpliwości, że teoretyczna i praktyczna znajomość prawa rodzinnego oraz jego problematyki społecznej jest (powinna być) wyższa u sędziów rodzinnych niż u sędziów orzekających w innych wydziałach. Przemawia to za tezą, że głębsza znajomość specyfiki stosunków rodzinnoprawnych wytwarza przeświadczenie, iż należycie mogą być unormowane w wyspecjalizowanym akcie normatywnym.

Pewien wpływ na zajęte stanowisko miał wiek ankietowanych. W grupie najmłodszych sędziów, liczących nie więcej niż 35 lat, za kodeksową odrębnością prawa rodzinnego opowiedziało się 57% badanych, wśród sędziów od 56 roku życia odsetek ten wynosił zaś 74. Także wraz ze wzrostem stażu orzeczniczego zwiększał się odsetek zwolenników tego stanowiska.

Powyższe ustalenie zdaje się wspierać tezę, że im większe było doświadczenie życiowe i zawodowe ankietowanych, tym częściej uważali, że właściwą koncepcją jest samodzielność kodeksowa prawa rodzinnego.

5. CHARAKTERYSTYKA SĘDZIÓW — ZWOLENNIKÓW WŁĄCZENIA PRAWA RODZINNEGO DO NOWEGO KODEKSU CYWILNEGO

W sposób zdecydowany za włączeniem prawa rodzinnego do opracowywanego nowego kodeksu cywilnego opowiedziało się 157 sędziów, czyli 16% badanych. 53 z nich (34%) orzekało w wydziałach cywilnych sądów rejonowych, 50 (32%) w wydziałach cywilnych sądów okręgowych, 44 (29%) w wydziałach rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych, 4 (2,5%) w wydziałach rodzinnych sądów okręgowych, pozostali w innych sądach. Ankietowani, którzy opowiedzieli się za stanowiskiem wyrażonym w *Zielonej Księdze*, w 64% byli sędziami-cywilistami, a w 31,5% sędziami rodzinnymi. W tej grupie więc dwukrotnie więcej było sędziów-cywilistów niż sędziów rodzinnych. 39% zwolenników omawianego poglądu liczyło nie więcej niż 35 lat, 26% od 36 do 45 lat, 22% od 46 do 55 lat, 13% liczyło nie mniej niż 56 lat.

Najwięcej zwolenników włączenia prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego było wśród najmłodszych sędziów. Prawie równoliczne były grupy sędziów o najkrótszym — do 5 lat — (44 sędziów — 28%) i najdłuższym, ponad 20-letnim, stażu orzeczniczym (45 sędziów — 29%). Staż orzeczniczy 17% zwolenników tego poglądu wynosił 6–10 lat, 15% 16–20 lat i 12% 11–15 lat.

6. CHARAKTERYSTYKA SĘDZIÓW, W KTÓRYCH OCENIE RÓWNIIE DONIOSŁE ARGUMENTY PRZEMAWIAJĄ ZA KAŻDĄ Z KONKURENCYJNYCH KONCEPCJI USTAWOWEGO USYTUOWANIA PRAWA RODZINNEGO

76 sędziów (8% wszystkich badanych) było zdania, iż nie jest możliwe zajęcie zdecydowanego, niebudzącego wątpliwości stanowiska, bowiem każda z koncepcji kodyfikacyjnego rozstrzygnięcia o miejscu prawa rodzinnego może być poparta równie doniosłymi argumentami. W tej grupie badanych (76 sędziów stanowi 100%) 35 sędziów (46%) orzekało w wydziałach rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych, 28 (37%) w wydziałach cywilnych sądów rejonowych, 12 (16%) w wydziałach cywilnych sądów okręgowych, jeden w wydziale cywilnym sądu grodz-

kiego. Jak z powyższego wynika, większość stanowili tu sędziowie orzekający w wydziałach cywilnych (łącznie 41 sędziów, a więc 54%).

Omawiane podejście do problemu kodeksowej formy unormowania prawa rodzinnego było udziałem zaledwie trzech sędziów w grupie najstarszych sędziów (liczących ponad 55 lat). Pozostali przynależeli do wszystkich grup wiekowych w zbliżonych proporcjach. Największa grupa (28 sędziów) była w wieku 36–45 lat. Staż orzeczniczy sędziów, którzy zajęli prezentowane stanowisko, nie miał, jak się wydaje, przesądzającego znaczenia.

7. ARGUMENTACJA ZWOLENNIKÓW KONCEPCJI ZACHOWANIA KODEKSOWEJ SAMODZIELNOŚCI PRAWA RODZINNEGO

Badani, którzy opowiedzieli się za zachowaniem kodeksowej samodzielności prawa rodzinnego, uzasadniając zajęte stanowisko, mogli zaakceptować lub odrzucić pięć wymienionych w ankiecie argumentów oraz wskazać jeszcze inne okoliczności na poparcie wybranej tezy (z możliwości wypowiedzenia się w pytaniu otwartym skorzystał tylko 1% badanych; ich wypowiedzi, w istocie rzeczy, można potraktować tylko jako uszczegółowienie argumentacji zawartej w skategoryzowanych odpowiedziach⁶).

671 sędziów wypowiedziało w sposób zdecydowany pogląd, iż optymalnym rozwiązaniem jest zachowanie kodeksowej samodzielności prawa rodzinnego. W poniższych uwagach więc 671 stanowi 100%. Większość sędziów wybierała więcej niż jeden argument na poparcie przyjętego stanowiska. Dlatego podawane wartości procentowe nie sumują się do 100.

• **Prawo rodzinne jest wyodrębnioną gałęzią prawa**

Najdalej idącym argumentem za samodzielnością kodeksową prawa rodzinnego jest przeświadczenie, iż prawo rodzinne wyodrębniło się z prawa cywilnego. Nie jest już jego działem, ale samodzielną gałęzią prawa, mimo że nadal jego związek z prawem cywilnym jest najbliższy. Dlatego prawo rodzinne nie tylko nie powinno, ale nie może być

⁶ Wskazywano np. na rolę wiedzy pozaprawnej w procesie wykładni przepisów prawa rodzinnego, specjalizację sędziów i aktualne rozwiązania organizacyjne sądownictwa rodzinnego.

księgą kodeksu cywilnego. Takie przeświadczenie wyraziło 461 sędziów, a więc blisko 69% zwolenników samodzielności kodeksowej prawa rodzinnego i zarazem 48% wszystkich sędziów, którzy wzięli udział w badaniu.

W grupie 461 sędziów uważających, iż prawo rodzinne wyodrębniło się z prawa cywilnego, 318 (69%) orzeka w wydziałach rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych, 60 (13%) w wydziałach cywilnych sądów rejonowych, 51 (11%) w wydziałach cywilnych sądów okręgowych, 25 (5%) w wydziałach rodzinnych sądów okręgowych, pozostali w innych sądach (w tym czterech orzeka w sprawach cywilnych w sądach grodzkich).

W tym miejscu warto przypomnieć, że ankietę wypełniło 489 sędziów orzekających w wydziałach rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych oraz 38 sędziów orzekających w wydziałach (sekcjach) rodzinnych sądów okręgowych. W tej grupie ankietowanych, traktowanych w niniejszym badaniu jako sędziowie rodzeni, którą tworzy 527 sędziów, pogląd o samodzielności „gałęziowej” prawa rodzinnego wypowiedziało 343 sędziów (65%). Jednakże udział zwolenników takiego stanowiska był w sposób znaczący wyższy wśród sędziów rodzinnych z sądów okręgowych (84% sędziów rodzinnych orzekających w sądach okręgowych, 65% sędziów rodzinnych orzekających w sądach rejonowych).

Do grupy sędziów-cywilistów (orzekających w sądach grodzkich, rejonowych i okręgowych) należało 411 osób. 115 z nich (28%) uważało, że prawo rodzinne nie jest jedynie wyspecjalizowanym działem prawa cywilnego, ale wyodrębniło się z tego prawa. Takie stanowisko prezentowało 60 spośród 219 sędziów orzekających w wydziałach cywilnych sądów rejonowych (27,4%) oraz 51 spośród 179 sędziów orzekających w wydziałach cywilnych sądów okręgowych (28,5%).

Jak z powyższego wynika, wśród sędziów-cywilistów stanowisko o samodzielności gałęziowej prawa rodzinnego prezentuje bardzo zbliżony odsetek sędziów orzekających w sądach rejonowych i okręgowych (wśród badanych było ich o 1,1% więcej w sądach okręgowych). Natomiast wśród sędziów rodzinnych zwolenników takiego poglądu jest aż o 20% więcej wśród sędziów orzekających w sądach okręgowych.

Najliczniejszą grupę wiekową, 345 osób, stanowili sędziowie liczący 36–45 lat. Wśród nich pogląd o wyodrębnieniu się prawa rodzinnego z prawa cywilnego wypowiedziały 183 osoby (53%). W kolejnej co do

liczebności 269-osobowej grupie wiekowej badanych (sędziowie w wieku 46–55 lat) taki pogląd prezentowało 135 osób (50,2%).

Wśród 235 najmłodszych sędziów, liczących nie więcej niż 35 lat, za odrębnością prawa rodzinnego opowiedziało się 91 osób (38,7%), a wśród najstarszych (w wieku powyżej 55 lat) 75 na 102 badanych (73,5%).

Pogląd, iż prawo rodzinne jest odrębną od prawa cywilnego, choć wywodzącą się z niego i najbliższą mu, gałęzią prawa, najrzadziej wypowiedzieli więc sędziowie najmłodsi (około 39% w grupie sędziów, którzy liczyli nie więcej niż 35 lat), najczęściej zaś najstarsi (około 74% w grupie sędziów, którzy liczyli więcej niż 55 lat). Wśród pozostałych sędziów (liczących 36–55 lat) wiek nie miał, jak się wydaje, poważniejszego wpływu na stanowisko co do miejsca prawa rodzinnego w systemie polskiego prawa. Pogląd o odrębności prawa rodzinnego od cywilnego wypowiedziało 53% wszystkich ankietowanych w wieku 36–45 lat oraz co drugi ankietowany wieku 46–55 lat.

Związek między długością stażu orzeczniczego ankietowanych a ich przeświadczeniem, że prawo rodzinne wyodrębniło się z prawa cywilnego, był następujący: 143 sędziów (31% zwolenników prezentowanego stanowiska) orzekało dłużej niż 20 lat, 103 (22%) orzekało 11–15 lat, 85 (19%) orzekało 6–10 lat, 72 (16%) orzekało 16–20 lat, zaś 56 (12%) nie dłużej niż 5 lat.

Wśród wszystkich ankietowanych sędziów o danym stażu orzeczniczym zwolenników poglądu, że prawo rodzinne wyodrębniło się z prawa cywilnego, było: w grupie 169 sędziów orzekających nie dłużej niż 5 lat — 56 sędziów (33%), w grupie 163 sędziów orzekających 6–10 lat — 85 sędziów (52%), w grupie 189 sędziów orzekających 11–15 lat — 103 sędziów (54,5%), w grupie 143 sędziów orzekających 16–20 lat — 72 sędziów (50,3%), w grupie 288 sędziów orzekających dłużej niż 20 lat — 143 sędziów (49,7%). Jak z powyższego wynika, wśród sędziów, którzy orzekali 6–15 lat, wrastała liczba zwolenników odrębności prawa rodzinnego od prawa cywilnego, dochodząc do 54,5%. Przy dłuższym stażu orzeczniczym odsetek podzielających to stanowisko nieco spadał, ale był bliski 50. Pozwala to na konstatację, że wśród początkujących sędziów zdecydowaną przewagę mają zwolennicy tezy o przynależności prawa rodzinnego do prawa cywilnego, wśród doświadczonych sędziów zaś odsetek zwolenników i przeciwników tezy o wyodrębnieniu się prawa rodzinnego z prawa cywilnego jest bardzo zbliżony.

• **Specyfika spraw rodzinnych wymaga wyspecjalizowanego sądownictwa, a jego dobrej pracy sprzyja wyodrębnienie kodeksowe prawa rodzinnego**

374 badanych (56%) wskazało, iż specyfika spraw rodzinnych wymaga głębokiej specjalizacji sędziów i uzasadnia rozwój sądownictwa rodzinnego, które powinno być, co najmniej, dwuinstancyjne (rejonowe i okręgowe sądy rodzinne). Odrębność kodeksowa prawa rodzinnego podkreśla specyfikę normowanych stosunków społecznych, umożliwia sformułowanie wiodących zasad prawa rodzinnego (odmiennych, wskutek tej głębokiej specjalizacji, od wiodących zasad prawa cywilnego). Dlatego przemawia za umocnieniem i rozwojem sądownictwa rodzinnego, a jednocześnie przeciwko koncepcjom organizacyjnym, które usprawnienia pracy sądownictwa poszukują w nierespektowaniu specjalizacji orzeczniczej, przyjmując założenie, że każdy sędzia może równie dobrze orzekać we wszystkich sprawach, niezależnie od ich przedmiotu i swoich doświadczeń zawodowych (specjalizacji)⁷.

Przyjmuje się, że od 1 stycznia 1978 r. funkcjonuje powszechne sądownictwo rodzinne⁸. Nigdy jednak nie nastąpiło konsekwentne wyodrębnienie pionu sądownictwa rodzinnego w obrębie sądownictwa powszechnego, co zapewne byłoby rozwiązaniem optymalnym, a zarazem oczekiwanym przez sędziów rodzinnych.

⁷Unormowanie prawa rodzinnego w kodeksie cywilnym mogłoby posłużyć za argument dla zmian organizacyjnych polegających np. na likwidacji wydziałów rodzinnych i nieletnich, zwłaszcza w sądach o niewielkiej obsadzie sędziowskiej. Stanowisko sędziów (głównie z wydziałów rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych) w przedmiocie ewentualnych zmian organizacyjnych ilustruje pilotażowe badanie ankietowe na temat miejsca sądów rodzinnych w systemie sądownictwa powszechnego, w którym wzięło udział 51 sędziów. Zostało ono przeprowadzone przez sędzię SO Eleonorę Porębiak-Tynecką podczas spotkania szkoleniowego, które odbyło się w dniach 3–5 września 2007 r. w Jastrzębiej Górze. Wyniki badania zostały przedstawione 2 października 2007 r. w Zakopanem, podczas IX Kongresu Stowarzyszenia Sędziów Sądów Rodzinnych w Polsce. Ponad 70% ankietowanych dostrzegło potrzebę utworzenia odrębnego pionu sądownictwa rodzinnego na wszystkich poziomach (w sądach rejonowych, okręgowych, apelacyjnych oraz w Sądzie Najwyższym, w którego strukturze powinna znaleźć się Izba Rodzinna). Brany pod uwagę przez ówczesne kierownictwo resortu sprawiedliwości wariant likwidacji wydziałów rodzinnych w małych sądach o obsadzie poniżej 10 sędziów i włączenie ich do wydziałów cywilnych został odrzucony, jako nietrafny, przez 96% ankietowanych.

⁸M. Bańkowska, *XX-lecie sądownictwa rodzinnego w Polsce*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 4.

Celowe wydaje się przypomnienie, że w art. 12 Prawa o ustroju sądów powszechnych⁹ wydział rodzinny i nieletnich sądu rejonowego nazywa się „sądem rodzinnym”. Przyjmuje się, iż „Określenie wydziału mianem sądu jest zabiegiem techniczno-organizacyjnym, wskazującym na szczególne społeczne znaczenie spraw rozpoznawanych w tym wydziale”¹⁰. Mimo takiej opinii twórcy Prawa o ustroju sądów powszechnych nie byli konsekwentni i nie dostrzegli zapewne w wystarczającym stopniu specyfiki spraw rozpoznawanych w sądach rodzinnych. Nie wymagają bowiem szczególnego przygotowania od osób w nich orzekających w odróżnieniu od wymagań wobec sędziów i ławników orzekających w innych wydziałach nazywanych „sądami”¹¹. Takie podejście ustawodawcy ułatwia mu dokonywanie zmian o charakterze instytucjonalno-ustrojowym dotyczących wydziałów sądowych, którym powierzono, między innymi, rozstrzyganie spraw z zakresu prawa rodzinnego. Wszelkie zamierzenia mogące zmniejszyć znaczenie sądownictwa rodzinnego, zahamować jego rozwój i doskonalenie są odbierane z wielkim niepokojem, zwłaszcza gdy nie są poddawane pod szeroką dyskusję z udziałem najbardziej zainteresowanych, czyli sędziów rodzinnych.

- **Ułatwienie dla adresatów prawa rodzinnego**

248 sędziów (37%) było zdania, że samodzielność kodeksowa prawa rodzinnego ułatwia poznanie stanu prawnego i korzystanie z tej wiedzy przez nieprofesjonalistów. Prawo rodzinne jest adresowane do bardzo szerokiego kręgu odbiorców. Zainteresowani zapewne łatwiej i szybciej „trafią” do oddzielnego kodeksu bez konieczności poszukiwania pomocy u prawników. Jest to szczególnie ważne dla uboższych obywateli.

- **Tradycja i względy praktyczne**

219 badanych (33%) wskazało, iż tradycja przemawia za zachowaniem kodeksu rodzinnego, bowiem od 57 lat stosunki rodzinne są normowane przez poświęcony im kodeks. 203 ankietowanych (30%) wskazało, iż nowy kodeks cywilny nie może być nadmiernie rozbudowany. Będzie to bowiem bardzo utrudniało korzystanie z niego.

⁹Ustawa z 27 lipca 2001 r. — Prawo o ustroju sądów powszechnych (u.s.p.), Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.

¹⁰T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, Warszawa 2002, s. 51.

¹¹Art. 12 § 4 i 5 odnośnie do sądów rejonowych oraz art. 16 § 3 i 4 odnośnie do sądów okręgowych wymagają szczególnych kwalifikacji od sędziów i ławników wyznaczanych do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy, ubezpieczeń społecznych i w sprawach gospodarczych.

8. ARGUMENTACJA ZWOLENNIKÓW WŁĄCZENIA PRAWA RODZINNEGO DO PROJEKTOWANEGO KODEKSU CYWILNEGO

Za włączeniem przepisów z zakresu prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego (jako jego księgi) było 157 osób (16% ankietowanych sędziów). Uzasadniając zajęte stanowisko, mogli zaakceptować lub odrzucić pięć wymienionych w ankiecie argumentów oraz wskazać jeszcze inne okoliczności na poparcie wybranej tezy (z możliwości wypowiedzenia się w pytaniu otwartym skorzystało tylko siedem osób).

• **Prawo rodzinne jest działem prawa cywilnego**

142 sędziów, 90% zwolenników koncepcji prawa rodzinnego jako IV księgi projektowanego kodeksu cywilnego, było zdania, iż prawo to jest działem prawa cywilnego. Wśród nich było 51 (36%) sędziów orzekających w wydziałach cywilnych sądów okręgowych, 47 (33%) sędziów orzekających w wydziałach cywilnych sądów rejonowych, 34 (24%) sędziów orzekających w wydziałach rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych, 4 (3%) sędziów orzekających w wydziałach rodzinnych sądów okręgowych.

W badaniu uczestniczyło 219 sędziów orzekających w wydziałach cywilnych sądów rejonowych. Odsetek zwolenników tezy o przynależności prawa rodzinnego do prawa cywilnego wynosił więc wśród nich 21,5.

179 badanych orzekało w wydziałach cywilnych sądów okręgowych. 51 z nich (28,5%) wskazało na omawiany argument.

Udział zwolenników tezy o przynależności prawa rodzinnego do prawa cywilnego (38) wśród wszystkich sędziów rodzinnych, którzy wypełnili analizowane ankiety (527), wynosił więc 7%, z tym że wyższy był wśród sędziów orzekających w wydziałach rodzinnych sądów okręgowych (takie przeświadczenie podzielało 4 sędziów spośród 38 ankietowanych, a więc 10,5%).

Argument o przynależności prawa rodzinnego do prawa cywilnego podało 79 kobiet i 63 mężczyzn. Podzielało go więc 11% spośród ankietowanych sędziów będących kobietami i 25% spośród ankietowanych sędziów będących mężczyznami.

W większości stanowisko to zajęli młodszy sędziowie. 58 spośród nich (41%) liczyło nie więcej niż 35 lat, 37 (26%) miało 36–45 lat, 32 (23%) liczyło nie mniej niż 46 lat i nie więcej niż 55 lat, a 15 było starszych. Na-

tomiast gdy zważy się na staż orzecznicy zwolenników omawianego argumentu, okazuje się, że prawie równoliczni byli sędziowie o najkrótszym stażu do 5 lat (41 sędziów) i o najdłuższym, ponad 20-letnim stażu (39 sędziów). Wśród wszystkich badanych o najkrótszym i najdłuższym doświadczeniu orzecznicy odsetek powołujących się na przynależność prawa rodzinnego do cywilnego wynosił odpowiednio 24,3 i 13,5.

Wśród wszystkich badanych sędziów z grupy 235 osób najmłodszych (do lat 35) 27% traktowało prawo rodzinne jako dział prawa cywilnego, a w liczącej 102 osób grupie najstarszych sędziów (liczących więcej niż 55 lat) pogląd taki wyrażało 15% badanych.

• **Nie ma podstaw do sformułowania „własnej” części ogólnej kodeksu rodzinnego**

Przeświadczenie, iż nie jest możliwe stworzenie oddzielnej „pełnej” (zupelnej, a nie „kadłubkowej”¹²) kodyfikacji prawa rodzinnego, było udziałem 69 sędziów (44% zwolenników koncepcji przedstawionej w *Zielonej Księdze*). Pośrednio użycie takiego argumentu wskazuje, iż przyjmujący go jest przeciwnikiem stanowiska o daleko posuniętej specyfice stosunków rodzinnoprawnych.

46 spośród 69 sędziów o takim stanowisku orzekało w wydziałach cywilnych (25 w sądach rejonowych, 21 w sądach okręgowych), 20 w wydziałach rodzinnych (17 w sądach rejonowych, 3 w sądach okręgowych). Pogląd ten głównie wypowiadali najmłodszy sędziowie (38 — 55% z nich liczyło nie więcej niż 35 lat¹³) o najkrótszym stażu orzecznicy (26 orzekało nie dłużej niż 5 lat¹⁴).

• **Włączenie prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego zwiększy prestiż prawa rodzinnego**

W *Zielonej Księdze* został wypowiedziany pogląd, iż „Kodeks cywilny jest najdonioślejszym aktem normatywnym po Konstytucji”¹⁵. W konsekwencji podzielający takie stanowisko traktują zamieszczenie przepisów

¹²Zob. T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i stosunki rodzinnoprawne*, „Studia z Prawa Prywatnego” 2007, z. 1 (4), s. 18.

¹³W kolejnych grupach wieku jego zwolennikami było: 13 sędziów liczących 36–45 lat, 12 sędziów liczących 46–55 lat, 6 sędziów liczących więcej niż 55 lat.

¹⁴Stanowisko to podzieliło 14 sędziów orzekających 6–10 lat, 3 sędziów orzekających 11–15 lat, 11 sędziów orzekających 16–20 lat i 15 sędziów orzekających dłużej niż 20 lat.

¹⁵*Zielona Księga...*, s. 32.

w tym akcie normatywnym za „dowartościowanie” problematyki, którą one normują¹⁶.

Tak też oceniło perspektywę zamieszczenia prawa rodzinnego w kodeksie cywilnym 30 sędziów. Warto zauważyć, że połowa z nich orzekała w sądach rodzinnych (czternastu sędziów w sądach rejonowych, jeden w sądzie okręgowym). Pozostali zwolennicy poglądu o wzmożeniu prestiżu prawa rodzinnego po zamieszczeniu go w postaci księgi kodeksu cywilnego orzekali w sądach cywilnych (trzynastu w wydziałach cywilnych sądów okręgowych, dwóch w wydziałach cywilnych sądów rejonowych).

Warto zauważyć, iż pogląd ten prezentowało około 3% uczestniczących w badaniu sędziów rodzinnych. Zapewne więc pozostali nie mieli „kompleksu” sędziego rodzinnego¹⁷.

• **Prawo rodzinne jest normowane przez większość kodeksów cywilnych państw zachodnioeuropejskich**

Odrębność kodeksowa prawa rodzinnego w XX w. występowała w b. ZSRR i środkowoeuropejskich państwach „demokracji ludowej”. W państwach Europy Zachodniej, zgodnie z tradycją wielkich XIX-wiecznych kodeksów cywilnych (które obowiązywały także na ziemiach polskich), prawo rodzinne należało do prawa cywilnego¹⁸. Ten argument prawnoporównawczy wypowiedziało 24 sędziów (w tym 11 orzekających w wydziałach rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych, 1 orzekający w wydziale rodzinnym w sądzie okręgowym, 11 sędziów orzekających w wydziałach cywilnych, pozostali orzekali w innych sądach).

• **Włączenie prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego będzie potwierdzeniem polskiej suwerenności, bowiem odrębność kodeksowa**

¹⁶Według zwolenników odrębności kodeksowej prawa rodzinnego w latach sześćdziesiątych XX w. włączenie prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego obniżyłoby rangę prawa rodzinnego, nie przynosząc żadnych korzyści. Por. M. Nazar, *Problemy...*, s. 108.

¹⁷M. Arczewska, *Spoleczne role sędziów rodzinnych...*, s. 14–15.

¹⁸Takie unormowanie było konsekwencją „podporządkowania” osobowych stosunków rodzinnych majątkowym. Zob. M. Nazar, *Problemy...*, s. 107 i powołaną tam literaturę. Jak pisze powołany Autor: „Zwolennicy włączenia kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do kodeksu cywilnego, uzasadniając swoje stanowisko, wskazują na zakres europejskich kodeksów cywilnych. Ten argument przypomina *a reburs* jeden z prawdopodobnych powodów wyłączenia w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku z projektu polskiego kodeksu cywilnego unormowań prawa rodzinnego. Chodziło mianowicie o istnienie tzw. radzieckiego wzorca odrębnych kodyfikacji prawa cywilnego i rodzinnego. Nie wydaje się jednak przekonujące twierdzenie, że właśnie ta okoliczność **decydująco (i negatywnie)** wpłynęła na kształt polskiej kodyfikacji” (podkreślenie E.H.-Ł.). W pełni podzielam to stanowisko.

prawa rodzinnego wynika z przyczyn politycznych, a nie merytorycznych

W *Zielonej Księdze* został wypowiedziany pogląd, iż „pięćdziesięcioletnia tradycja ukształtowana pod naciskiem doktryny komunistycznej nie powinna decydować o kształcie systemu prawnego RP”¹⁹. Stanowisko takie uznało za swoje 11 ankietowanych (7% zwolenników koncepcji „powrotu” prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego jako jego IV księgi). Ośmiu z tych sędziów orzekało w wydziałach cywilnych, trzech w wydziałach rodzinnych i nieletnich. Sześciu zwolenników tego poglądu liczyło nie więcej niż 35 lat, trzech było w wieku 36–45 lat.

• Inne argumenty

Sędziowie, którzy odpowiedzieli na pytanie otwarte, wskazywali, że prawo rodzinne nie normuje wszystkich stosunków rodzinnoprawnych, jest związane z prawem cywilnym. Podkreślali, że uświadomienie sobie tych związków, potwierdzone jednością kodeksową, będzie sprzyjało pogłębianiu wiedzy cywilistycznej przez sędziów orzekających w sprawach rodzinnych, które będą oceniane z „szerszej perspektywy” i bardziej „kompleksowo”.

9. WNIOSKI

Dla większości (70%) badanych włączenie prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego nie jest „wizją optymalną” przyszłego stanu prawnego, skoro opowiedzieli się za zachowaniem kodeksu rodzinnego. Specjalizacja orzecznicza ma istotny wpływ na poglądy w omawianej kwestii. Sędziowie rodzeni stanowili 64%, a sędziowie cywiliści około 35% zwolenników tezy o celowości zachowania odrębności kodeksowej prawa rodzinnego. Liczny udział sędziów w badaniu ankietowym na temat miejsca prawa rodzinnego w systemie polskiego prawa wskazuje na wagę, jaką do potrzeby dyskusji nad koncepcją przedstawioną w *Zielonej Księdze* przywiązuje to środowisko.

¹⁹ *Zielona Księga...*, s. 31–32.